

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. przeciwko P. J. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 10.324,07 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, ale nie więcej niż odsetki maksymalne za opóźnienie od kwot:

a) 10.924,07 zł od dnia 8 września 2017 r. do dnia 26 września 2018 r.;

b) 10.624,07 zł od dnia 27 września 2018 r. do dnia 11 października 2018 r.;

c) 10.324,07 zł, od dnia 12 października 2018 r. do dnia 6 listopada 2018 r.;

2. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 600 zł;

3. rozłożył przyznaną należność na 26 rat płatnych do 15-tego dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi opłatności którejkolwiek z rat, ustalając iż raty w liczbie 25 wynoszą po 400 zł, zaś w ramach ostatniej raty do uregulowania pozostaje 324,07 zł;

4. nałożył na pozwaną obowiązek częściowego zwrotu kosztów procesu poprzez uiszczenie na rzecz strony powodowej kwoty 317 zł.

Z apelacją wobec wyroku wystąpił Syndyk masy upadłości (...) w W., częściowo skarżąc rozstrzygnięcie w zakresie:

- pkt 1c gdzie Sąd określił datę końcową okresu za jaki powodowi należą się odsetki umowne za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, ale nie więcej niż odsetki maksymalne za opóźnienie liczone od kwoty 10.324,07 zł na dzień 6 listopada 2018 r.;

- pkt 3 co do rozłożenia świadczenia na raty;

- pkt 4 odnośnie braku kosztów procesu powyżej przyznanej kwoty 317 zł.

Sformułowane zarzuty sprowadzały się do naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1) art. 320 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególny przypadek uzasadniający rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty, podczas gdy Sąd I instancji oceniając przesłanki warunkujące możliwość rozłożenia na raty zasądzzonego świadczenia:

- błędnie ocenił możliwości finansowe pozwanej, przez co uznał, że brak rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty spowoduje niemożność jego spłaty w całości bez uszczerbku koniecznego w jej utrzymaniu;

- pominął zupełnie interes ekonomiczny oraz trudną sytuację (...) w W. będący w upadłości likwidacyjnej oraz faktu, że występujący po stronie powodowej Syndyk jest zobligowany do likwidacji masy upadłości w jak najkrótszym czasie, a jego głównym zadaniem jest zgromadzenie środków pieniężnych w masie upadłościowej, które muszą zostać przeznaczone na zaspokojenie roszczeń wierzycieli upadłego;

2) art. 102 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i brak obciążenia strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w całości, a jedynie w części tj. w zakresie kwoty 317 zł, podczas gdy z treści art.

102 k.p.c. wprost wynika, że swoim zakresem obejmuje on jedynie wypadki szczególnie uzasadnione, co prowadzi do jednoznacznego wniosku o wyjątkowości jego zastosowania, a w realiach niniejszej sprawy sytuacji życiowej pozwanej nie można identyfikować, jako sytuacji wyjątkowej i uzasadniającej zastosowanie dyspozycji art. 102 k.p.c.;

3) § 2 ust 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 r. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 3 października 2016 r. poprzez jego niezastosowanie i niezasądzenie od pozwanej, na rzecz powoda należnych mu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

- zmianę pkt 1 wyroku polegającą na zasądzeniu od pozwanej na rzecz powoda kwoty 10.324,07 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie naliczonymi od kwot:

- 10.924,07 zł od dnia 8 września 2017 r. do dnia 26 września 2018 r.;

- 10.624,07 zł od dnia 27 września 2018 r. do dnia 11 października 2018 r.;

- 10.324,07 zł, od dnia 12 października 2018 r. do dnia zapłaty;

- uchylenie pkt. 3 wyroku w całości;

- zmianę pkt 1 wyroku drogą przyznania w ramach zwrotu kosztów procesu dalszej kwoty 3.600,39 zł.

Oprócz tego apelant zwrócił się jeszcze o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwana P. J. wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie oponenta kosztami postępowania za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie. Pod adresem rozstrzygnięcia zostały zgłoszone ściśle skonkretyzowane zarzuty, które przede wszystkim dotyczą sposobu zasądzenia należności głównej, dochodzonej w ramach niespłaconego zobowiązania kredytowego. Z tej też przyczyny należy skupić uwagę na tym właśnie zagadnieniu.

Co do meritum w całej rozciągłości zgodzić się trzeba ze Sądem Rejonowym, iż niniejszej sprawie istniały podstawy do zastosowania art. 320 k.p.c., co czyni niezasadnym zarzut naruszenia tego przepisu. W myśl wskazanego unormowania rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzzonego świadczenia jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Przepis ten zawiera szczególną zasadę wyrokowania, którą określa się mianem „moratorium sędziego”. Podstawą zastosowania przepisu jest wyłącznie uznanie sądu orzekającego, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek. W literaturze przedmiotu jako przykład takiego szczególnie uzasadnionego wypadku wskazuje się sytuację, kiedy ze względu na stan majątkowy, rodzinny lub zdrowotny pozwanego spełnienie zasądzzonego od niego świadczenia w sposób niezwłoczny lub jednorazowy byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak np. Andrzej Jakubecki, Komentarz do art. 320 k.p.c. LEX, 2013, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 stycznia 2013 r., I ACa 1080/12, opubl. baza prawna LEX nr 1313300). Jak wnika z powyższego przepis ten ma charakter wyjątkowy, nie tylko procesowy, ale i materialnoprawny, ponieważ rozłożenie na raty lub odroczenie terminu płatności w istotny sposób rzutuje na kwestię realizacji zasądzzonego świadczenia oraz wpływa również na zakres należnych wierzycielowi odsetek. Poza tym ranga i znaczenie tej instytucji prawnej przejawiają się również w tym, że ta część sentencji, mocą której sąd orzeka o rozłożeniu zasądzzonej należności na raty ma

charakter konstytutywny i wkracza w dziedzinę prawa materialnego (tak m.in. SN w wyroku z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 20/06, opubl. baza prawna LEX nr 198525), uprawnia bowiem sąd z urzędu do modyfikowania treści łączącego strony stosunku cywilnoprawnego (w inny sposób niż określa to treść tego stosunku). Warto też wspomnieć o wyroku SN z dnia 9 kwietnia 2015 r. (II CSK 409/14, niepubl.), gdzie wskazano, że przepis art. 320 k.p.c. upoważnia sąd orzekający do wzięcia pod rozwagę przy wydawaniu wyroku, czy jego orzeczenie będzie mogło być wykonane bez potrzeby przeprowadzania egzekucji, zwłaszcza czy pozwany będzie w stanie spełnić zasądzone świadczenie jednorazowo. Przesłanką zastosowania tego przepisu jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony; decydują o tym okoliczności konkretnej sprawy. W zasadzie chodzi o okoliczności dotyczące pozwanego dłużnika, jego sytuację osobistą, majątkową, finansową, rodzinną, które powodują, że nierealne jest spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądzonych świadczenia. Przykładowo przyjmuje się chociażby, że za zastosowaniem omawianego przepisu przemawia sytuacja, w której pozwany uznaje powództwo i podnosi, że nieuregulowanie długu jest spowodowane wyłącznie jego złą sytuacją majątkową. Rozważając rozłożenie zasądzonych świadczenia na raty, sąd orzekający nie może jednak nie brać pod rozwagę sytuacji wierzyciela oraz nie może tracić z pola widzenia interesu strony wygrywającej proces. Mianowicie jego trudna sytuacja majątkowa może bowiem co do zasady przemawiać przeciwko rozłożeniu zasądzonych świadczenia na raty, ponieważ sąd nie powinien działać z pokrzywdzeniem wierzyciela. W orzecznictwie Sądu Najwyższego panuje zaś ugruntowany pogląd, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, a zatem także uzasadnionego interesu powoda (por. wyroki SN z dnia 23 czerwca 1972 r., I CR 599/71, opubl. baza prawna LEX nr 7099, z dnia 3 kwietnia 2014 r., V CSK 302/13 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., I ACa 916/13, opubl. baza prawna LEX nr 1416150 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., I ACa 242/12, opubl. baza prawna LEX nr 1321914).

W tym też kierunku zmierzał wywód apelanta, który próbował podważyć wspomniane orzeczenie, akcentując swój specyficzny status. Mimo odmiennych zapatrywań Syndyka, oceniając okoliczności niniejszej sprawy należy dojść do wniosku, że nie można Sądowi Rejonowemu skutecznie zarzucić, że stosując rozłożenie należności na raty naruszył art. 320 k.p.c. Przede wszystkim nie ulega wątpliwości, iż sytuacja osobista, rodzinna i finansowa P. J. jest na chwilę obecną bardzo ciężka. Pozwana bowiem nie pracuje, z uwagi na konieczność sprawowania stałej opieki nad niepełnosprawnym synem K.. W rezultacie pozwana pobierając stosowne świadczenia z opieki społecznej w postaci świadczenia pielęgnacyjnego – 1.406 zł, zasiłku pielęgnacyjnego – 153 zł oraz zasiłku rodzinnego 106 zł. Z kolei mąż K. J. jest osobą bezrobotną z prawem do zasiłku w wysokości 700 zł. Pulę tych środków powiększają jeszcze alimenty w wysokości 400 zł oraz świadczenia 500 plus (razem 1.000 zł), dzięki czemu domowy budżet czteroosobowej rodziny zamyka się kwotą 3.600 zł miesięcznie. Natomiast usprawiedliwione koszty i wydatki, związane z zaspokajaniem codziennych bieżących potrzeb, wynoszą w sumie 3.200 zł. Wśród nich najbardziej doniosłe znaczenie mają czynsz najmu i opłaty eksploatacyjne za lokal – razem 1.500 zł, wyżywienie – 600 zł, leki dla niepełnosprawnego dziecka – 100 zł, wydatki edukacyjne – 200 – 250 zł. Oprócz tego na rodzinie spoczywają też inne zobowiązania finansowe, chociażby w postaci dwóch kredytów, które są spłacane w comiesięcznych ratach po 110 i 120 zł. Zważyć również należy, iż pozwana nie ma aktualnie realnych perspektyw na poprawę własnego losu, gdyż taki stan rzeczy ma już piętno trwałości, skoro utrzymuje się od dłuższego czasu. Mianowicie istniejące u syna schorzenie w postaci autyzmu jest mocno nasilone, przez co na razie nie jest on w stanie samodzielnie funkcjonować bez pomocy matki. Tym samym wręcz oczywistym jest to, że dla pozwanej niemożliwym jest jednorazowe spełnienie niebagatelnego przecież świadczenia. Z kolei w miarę regularne wpływy pozwalają pozwanej na spłatę zadłużenia w ratach. Z pola widzenia nie może też umknąć, iż zachowanie i postawa pozwanej oraz jej dążenie do wywiązania się ze spoczywającego na niej zobowiązania pozwala postawić pozytywną prognozę co do spłaty wynikającego z zaskarżonego orzeczenia długu, o ile będzie mogła to czynić w systemie ratalnym. Żadnych uwag ani zastrzeżeń nie wzbudza przy tym ustalony przez Sąd czasokres spłaty cechujący się umiarkowaniem. Rozkładając zasądzone świadczenie na raty, Sąd Rejonowy określił dokładnie wysokość tychże rat i termin ich zapłaty. W tej sferze nie ma zaś żadnych motywów przemawiających za korektą rozstrzygnięcia. Co prawda dla Syndyka z czysto ekonomicznego punktu widzenia niewątpliwie pożądana jest jak najszybsza spłata. Tego typu spostrzeżenie, jakkolwiek słuszne, nie może mieć jednak wiodącego charakteru, gdyż pomija ono wymiar ludzki. Z tej też przyczyny rozłożenie należności na 26 rat, a więc na okres nieco ponad 2 lat, mimo wszystko w przekonaniu Sądu II instancji nie stanowi nadmiernej uciążliwości dla powoda, a uwzględnia

możliwości pozwanej oraz jej aktualną sytuację. Tym samym niezbyt długi czas oczekiwania na pełną spłatę nie wpłynie negatywnie na funkcjonowanie i kondycję finansową przedsiębiorstwa reprezentowanego przez Syndyka.

Za ingerencją w sposób spłaty nie może ponadto przemawiać wygoda podmiotu uprawnionego. Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego konieczność dochodzenia poszczególnych i opóźnionych rat bynajmniej nie będzie aż tak kłopotliwa. Trudno też mówić o demotywacji po stronie pozwanej, skoro wówczas należność będzie ściągana przymusowo wraz z dodatkowymi kosztami egzekucyjnymi. Płynący z powyższego wniosek jest więc taki, że pozwana będzie w stanie spłacać zadłużenie w ratach we wskazanej wysokości, dzięki czemu w całej rozciągłości zachowana została funkcja przepisu art. 320 k.p.c.

Wyrażona wyżej negatywna ocena kluczowego zarzutu apelacyjnego wpływa wprost na sposób postrzegania kolejnego zarzutu związanego z niewłaściwym ustaleniem dat biegu umownych odsetek. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że rozłożenie na raty należności nie eliminuje konieczności uwzględnienia żądania powoda zasądzenia na jego rzecz odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądającego świadczenie. Natomiast powoduje, że nie przysługują mu odsetki od świadczeń ratalnych za okres pomiędzy wydaniem wyroku a datą płatności poszczególnych rat (por. uchwała składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego z 22 września 1970 r., III PZP 11/70, opubl. OSNCP 1971/4/61, a także L. Stecki: Glosa do uchwały z 22 września 1970 roku, III PZP 11/70, OSPiKA 1971/11/202; por. też W. Siedlecki, w: Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, t. I, Warszawa 1975, s. 504). Mianowicie skutek rozłożenia zasądzonych świadczeń na raty, dotychczasowe terminy spłaty ratalnych świadczeń objęte wolą stron w umowie czy harmonogramie, uzyskują inny kształt również w perspektywie czasowej, stając się późniejszymi należnościami. Dzieje się tak dlatego, że leżące u podstaw odsetek zdarzenia w postaci opóźnienia lub zwłoki przestają z mocy konstytucyjnego wyroku istnieć co do ratalnych świadczeń w okresie od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat. Ten materialny skutek w dziedzinie odsetek następuje ex lege w razie rozłożenia na raty na mocy 320 k.p.c., przy czym trwa on tylko do daty płatności poszczególnych rat, od tej bowiem chwili znów mają zastosowanie przepisy k.c. dotyczące odsetek w razie opóźnienia lub zwłoki.

Na koniec racji bytu nie ma zarzut dotyczący wadliwego zastosowania zasady słuszności przewidzianej w art. 102 k.p.c. Skorzystanie z tego przepisu jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy stwierdzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek. Każdorazowo koniecznym jest rozważenie całokształtu okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowej zasady decydującej o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu, czyli obciążenia nimi strony przegrywającej spór (art. 98 § 1 k.p.c.). Ingerencja w to uprawnienie sądu, w ramach rozpoznawania środka odwoławczego bądź środka zaskarżenia, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna i oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw. Wynika to stąd, że zastosowanie art. 102 k.p.c. podlega dyskrecjonalnej ocenie sędziowskiej, co oznacza, że rozstrzygnięcie w tym zakresie może zostać skutecznie zakwestionowane w ramach kontroli instancyjnej jedynie w razie oczywistego naruszenia przewidzianych w ustawie reguł. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób zarzucić Sądowi I instancji, że te ustawowe reguły naruszył. Jak już była o tym mowa Sąd I instancji wnikliwie i rzetelnie rozważył rację i interesy obu stron, podkreślając że sytuacja finansowa pozwanej jest trudna, co wynika wprost z poczynionych ustaleń faktycznych. Niezależnie od kwestionowanej złej sytuacji finansowej pozwanej, wydaje się również, że obciążenie jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozostawałoby w sprzeczności z zasadami słuszności i jawiłoby się jako w znacznym stopniu niesprawiedliwe. Wskazać należy, że P. J. popadła w zadłużenie bez własnej winy, z powodu niezależnych od niej przeciwności losu oraz nie oponowała w toku postępowania zawartemu w pozwie żądaniu spłaty długu. Jeszcze większe znaczenie ma to, że obciążenie pozwanej obowiązkiem jednorazowej zapłaty znacznej kwoty z tytułu kosztów procesu mogłoby zniweczyć wyłożony już powyżej cel i sens rozłożenia na raty zasądzonych świadczeń. Z drugiej strony należy mieć też na uwadze, że Syndyk w ramach swoich obowiązków zajmuje się również dochodzeniem roszczeń na drodze sądowej, a w tej sferze korzysta ze stałej obsługi prawnej, co nie powodowało konieczności zaangażowania przez niego pełnomocnika procesowego wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu. W przekonaniu Sądu II instancji jego interes nie został zatem naruszony, tym bardziej że na tej płaszczyźnie uzyskał częściową rekompensatę wyrażającą się zwrotem kosztów na poziomie 317 zł.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację strony powodowej.